

### Generator Rife'a / Maszyna Rife'a – próba uporządkowania tematu

W artykule tym chciałbym przedstawić swój sposób postrzegania Generatora / Maszyny Rife'a. Użyję kilku argumentów z mojego nowego e-booka *Maszyna Rife'a – Czas na Reaktywację*.

Istnieje powszechne niezrozumienie tego, czym jest, a czym nie jest Generator Rife'a. Wynikają z tego niekorzystne skutki, które blokują rozwój tej techniki bioelektronicznej Rife'a. Wiesz, że Maszyna Rife jest skuteczna, więc z niej korzystasz. Niestety - często tylko myślisz, że z niej korzystasz, bo to, czego używasz, ma się tak do Maszyny Rife'a tak, jak proca do pistoletu maszynowego. Po prostu jesteś źle poinformowany; myślisz, że masz Maszynę Rife'a, a masz tylko kiepski generator częstotliwości.

Spróbujmy nieco uporządkować temat Generatora Rife, może to zaoszczędzić Twoje pieniądze (drogi, kiepski sprzęt) i czas (mało skuteczne zabiegi).

Dlaczego wielu ludzi uważa niesłusznie, że generator o niskim pułapie częstotliwości jest generatorem Rife'a? Przyczyną jest dość powszechny brak znajomości tematu wśród zarówno nabywców, jak i wielu oferentów sprzętu. Kupujący wykazują nadmiar nieuzasadnionego zaufania do twierdzeń oferenta sprzętu. Mylą reklamę z informacją.

Na świecie różni producenci oferują zapewne znacznie ponad sto urządzeń, które ogłaszają jako „Maszyna Rife'a”. Większość tych urządzeń ma niewiele wspólnego z Maszyną Rife'a. Nabywcy nie zdają sobie sprawy z braku kompetencji i skali dezinformacji oferentów sprzętu.

Ponieważ więc ludzie generalnie nie orientuje się w temacie, nie wiedzą oni, czego wymagać. W konsekwencji nie wymusza to na większości sprzedawców poważnego podejścia do tematu. Wszedłem w kontakt z kilkoma dystrybutorami urządzeń zwanych przez nich maszynami Rife'a. Opowiadają żałosne bzdury, to często osoby z niemal zerową znajomością tematu. Ci z kolei, którzy produkują dobry sprzęt, narzucają naprawdę spore ceny.

Wielu jednak oferuje proste generatory funkcyjne jako „generator Rife'a” i żąda za to sporo pieniędzy. Niektórzy świadomie, inni po prostu nie orientują się, czym jest Generator Rife'a. Dla nabywcy to niewielka różnica – skutek jest taki, że kupione urządzenie jest mało skuteczne.

Niektórzy producenci wbudowują w swoje urządzenie moduł mikroprocesorowy zawierający proste programy do wykorzystywania jakiejś bazy danych z częstotliwościami list CAFL. Specjalizują się w szczególnie pewne zachodnie, choć nie tylko firmy, które pod sztandarami "generatora Rife'a" lub "funkcji Rife'a" sprzedają sprzęt mogący wygenerować przebieg wyjściowy o częstotliwości zaledwie 10, 20 lub np. 64 kHz. Powiedzmy jasno – takie urządzenie ma niewiele wspólnego z Generatorem Rife'a. Nie można nazywać Generatorem Rife'a czegoś, co nie jest w stanie wygenerować częstotliwości stosowanych przez Royal Rife'a tak samo, jak nie można nazywać samochodem roweru z czterem kołami – rower to sprzęt pozbawiony silnika. Sam jeździł nie będzie.

Royal Rife pracował z częstotliwościami minimum setek kHz, ale najczęściej były to częstotliwości mierzone w megahercach (MHz). Z pogromów, jakie FDA prowadziła na dorobku Rife'a, zachowało się niestety tylko kilkanaście częstotliwości. Późniejszy model Maszyny Rife'a – tzw. kliniczny – zaprojektowany przez Hoylanda - pracował na częstotliwości paru MHz (częstotliwość tzw. nośna wynosiła najczęściej 3,3 MHz lub 3,8 MHz, zaś częstotliwości usuwające patogeny były ich tzw. wstęgami bocznymi). Wydaje się, że właśnie

## Czas na Generator Rife'a

częstotliwości nośne 3,1 lub 3,3MHz są najchętniej stosowane przez znających się na rzeczy konstruktorów, choć Maszyny o nazwie Rife/Bare konstrukcji Jamesa Bare'a (Resonant Rife Perl) pracują skutecznie na częstotliwościach trochę ponad 21 MHz. Cena np. modelu Perl-M wynosi ok. \$5 tys, łatwo policzyć ile z transportem i opłatami celnymi.

***Dlaczego Maszyny Rife'a muszą pracować na częstotliwościach rzędu megaherców? Ponieważ tylko sygnały o takich częstotliwościach są w stanie penetrować wewnątrz komórki.*** A przecież tam właśnie, we wnętrzu komórek, kryje się cel: patogeny chorobotwórcze. Zapewne rozsądnym minimum częstotliwości zdolnej do dobrej penetracji wnętrza komórek wynosi około jednego MHz.

Ponownie więc; jeśli ktoś oferuje Ci „Generator Rife'a”, pytasz o maksymalną częstotliwość, jaką jest ten generator w stanie wygenerować. Jeśli powie Ci, że 20kHz, wiesz już, że nie masz do czynienia z częstotliwościami Rife'a, nie jest to Generator Rife'a. Jeśli dowiesz się, że pułap generowanych częstotliwości wynosi kilkadziesiąt kiloherców, nie jest to Generator Rife'a. Jak już wspomniałem, takie częstotliwości nie mogą dotrzeć do wnętrza komórek, nie ma mowy o skutecznym zabiegu. Nie jest to generator Rife'a, nie jest to żadna funkcja Rife'a. Wielu próbuje zrobić pieniądze na legendzie.

Moc wyjściowa Maszyny Rife (dla tzw. *Contact Machine*) musi być wielokrotnie wyższa (sugeruję 2 – 10 W<sup>1</sup>) od mocy standardowego generatora sygnałowego, która wynosi najczęściej 0,2 W i jest zbyt mała dla umożliwienia sygnałowi wyjściowemu penetracji wnętrza komórek. Dużo za mała. Moc takiej Maszyny zaś dla urządzenia w wersji z lampą plazmową powinna wynosić przynajmniej kilkadziesiąt wat (mówię o mocy podawanej na lampę).

Podkreślmy ponownie: Generator Rife'a musi być w stanie wygenerować częstotliwości Rife'a, proste i oczywiste. Przebiegi o częstotliwości rzędu setek herców do kilkudziesięciu kHz nie penetrują wnętrza komórek, prąd porusza się jedynie wzdłuż tkanki łącznej. Skuteczność jest niewielka. Dotyczy to oczywiście także zapperów.

Tymczasem, te właśnie częstotliwości rzędu herców czy kiloherców zakotwiczyły się w świadomości wielu ludzi jako częstotliwości Rife'a. Kiloherc jest tysiąc razy mniejszy niż megaherc! Skuteczność stosowania tak niewielkich częstotliwości jest dramatycznie obniżona w porównaniu do penetrujących wewnątrz komórek częstotliwości Rife'a. Nie twierdzę, że te niskie częstotliwości nie działają. One działają, ale znacznie słabiej. Sporo niskich częstotliwości z różnych list może mieć tylko śladową skuteczność, część wyższą, ale wciąż niewielką. Są to tzw. częstotliwości pod-harmoniczne, a więc takie, które są wielokrotnościami częstotliwości pożądaney.

Przykład. Częstotliwość stosowana w klinicznej Maszynie Rife'a na tęcza wynosi 3,278 MHz. Podzielmy tę wielkość przez sto. Otrzymamy 32,78kHz. Czy ta nowa częstotliwość będzie działała? Owszem, ale znacznie słabiej. O ile poddałbym się - w razie zakażenia tęzczem - działaniu tej pierwszej częstotliwości z zaufaniem większym niż do zastrzyków przeciwtężcowych, to już tej drugiej częstotliwości nie zaufałbym.

Spójrz na to tak. Huśtasz dziecko na huśtawce zawieszanej na linach. Huśtawka ma pewną częstotliwość rezonansową (wahadło). Jeśli za każdym wychyleniem huśtawki w stronę gdzie stoisz lekko ją popchniesz, proces huśtania zachodzi, może być nawet bardzo intensywny. Jeśli jednak popchniesz tę huśtawkę co np. trzeci raz, proces huśtania będzie bardzo mało intensywny. Jeśli założysz, że popchniesz co setny raz, zapewne nie będziesz miał czego popychać, bo taka częstotliwość nie wystarczy do podtrzymania oscylacji wahadła. Ruch wahadłowy wygaśnie. Po prostu, oddziaływanie częstotliwości pod-harmonicznych jest

1 Przykładowo: jeśli sygnał wyjściowy generatora ma napięcie 20 Vpp, jego moc wynosi ok. 2 W

słabsze.

Niestety, wygląda na to, że większość częstotliwości na dostępnych w internecie listach została opracowana przez ludzi dysponujących generatorami o niskim pułapie częstotliwości. Generatory o zakresie częstotliwości rzędu megaherców były zawsze bardzo drogie (teraz już nie!!). Ludzie mogli sobie pozwolić na generatory o zakresie generowanych częstotliwości do kilkudziesięciu kHz. Robili badania w tym zakresie; dalece zbyt małym. Dlatego więc wiele częstotliwości z opracowanych w przeszłości list nich należy traktować jako częstotliwości pod-harmoniczne.

Nie wszystko jest stracone. Otóż wygląda na to, że pomnożenie takiej pod - harmonicznej częstotliwości przez jakąś liczbę całkowitą zwiększa jej skuteczność (patrz przykład z huśtawką, częściej ją popychasz). W niektórych Generatorach Rife'a wyższej klasy implementuje się więc dość techniki przekształcania pod-harmonicznych celem znacznego zwiększenia efektywności ich działania. Stosuje się tu mnożniki częstotliwości, a także systemy z możliwością generowania tzw. fali arbitralnej (możliwość generowania fali arbitralnej jest typowa dla kosztownych generatorów wyższej klasy). Uważa się też na przykład, że jeżeli na wyjściu generatora obok częstotliwości podstawowej (która jest zapewne pod-harmoniczną), podamy 11-tą harmoniczną tej częstotliwości, skuteczność zabiegu zwiększy się niezmiernie. System zapewniający pojawienie się obu tych częstotliwości nie jest prosty, ale jeżeli mamy dostęp do takiego, ma to spore znaczenie.

Ponadto istnieją na przykład systemy, które - zamiast wygenerowania pojedynczego okresu fali sinusoidalnej czy prostokątnej - generują silny okres ("pik") napięcia, po którym następuje kilka lub kilkanaście słabszych okresów sinusoidalnych czy prostokątnej. Taki kształt fali nazywany jest Sine Damped i odpowiednio Square Damped. W konsekwencji wygenerowany sygnał zawiera sygnał podstawowy, wyjściowy, ale jednocześnie zawiera wyższą, tłumioną (czyli o mniejszej amplitudzie) częstotliwość. Przekłada się to na podwyższenie zdolności danej częstotliwości do penetracji komórek z zachowaniem typowego dla niej rezonansu.

Dobre Maszyny Rife mają też funkcję automatycznego „przemiatania” (zmiany w określonym przedziale) częstotliwości, dzięki której po jakimś czasie każdy patogen „dostanie, co swoje”, nie musimy nawet znać "imienia jego". Oprogramowanie umożliwiać może "ustawianie" dziesiątków parametrów sygnału wyjściowego, co przekłada się na ogromną ilość rodzajów sygnału wyjściowego. Na przykład, możliwość generowania na jednym wyjściu kilkudziesięciu lub setek różnych - zmieniających się w określony sposób - częstotliwości. Systemy o tego typu możliwościach zasługują moim zdaniem na nazwę Maszyny Rife'a i dla wprowadzeniu pewnego porządku takie systemy tak właśnie będę nazywał.

Czy, jeśli interesujesz się techniką Rife'a, a dowiedziałbyś się, że taki system sterujący w układzie podstawowym (będzie współpracował z Twoim notebookiem) możesz kupić za 700 -1000 zł, zainteresowałbyś się nim? Rozszerzenie systemu<sup>2</sup> polega np. na zaopatrzenie się we wzmacniacz liniowy RF (ok. \$150? plus czasem trochę majsterkowania). Wzmacniacz jest konieczny przy "przemiataniu", ponieważ mamy tu do czynienia z dużą liczną generowanych na raz częstotliwości, co osłabia moc każdej z nich.

Istnieje jeszcze jedna przyczyna problemów z częstotliwościami. Opisuję to dość dokładnie w e-booku w rozdziale *Zasłona Hoylanda*. Hoyland, zdolny inżynier, ale człowiek mało skłonny do przychylenia nieba bliźnim, pracował dla Rife'a. W pewnym momencie – lata 30', 40' -

2 Mówimy o systemie elektrodowym, tzw. Pad Machine

## Czas na Generator Rife'a

wszedł w powiązania biznesowe tego typu, że zapragnął ukryć przed konkurencją, jakie częstotliwości są częstotliwościami MOR, a więc tymi zabójczymi dla określonych patogenów.

Przywołajmy wspomnianą już częstotliwość stosowaną na tężca, wynoszącą 3,2149 MHz. Co tu zrobić, aby ludzie nie zorientowali się, że to częstotliwość 3,2149 MHz jest tą częstotliwością MOR dla tężca? Jak to zrobić, aby sprzedać Maszynę, umożliwić klientowi jej stosowanie, a jednak nie ujawnić tak ważnej, podstawowej rzeczy? Ludzie mieli pokręta na Maszynie i domagali się podania im częstotliwości!

Klient chce, więc dostaje. Hoyland zmodulował 3,3MHz częstotliwością 1,2 kHz. Gdy więc ustawiło się na jego Maszynie częstotliwość 1,2 kHz, to Maszyna niszczyła tężca, bo któraś tzw. wstęga boczna miała wartość częstotliwości 3,2149 MHz. Tężca niszczyła oczywiście częstotliwość 3,2149 MHz, ale „publika” nie miała najmniejszego pojęcia, że w ogóle istniał jakiś drugi generator; drugie dno tej rzeczywistości. Ludzie wierzyli, że działa częstotliwość 1,2 kHz. Tak to poszło w świat. Kto znał na tyle radiotechnikę, aby zrozumieć zasłonę Hoylanda?

Hoyland zastosował ten sam trik z pozostałymi częstotliwościami. Na przykład aby pozbyć się gruźlicy, trzeba znać dwie częstotliwości: na pałeczkę i na wirusa. Ta pierwsza to 369,433 kHz, zaś druga to 769 kHz. Znając podstawy radiotechniki i myślenie Hoylanda, pomnożyłbym te wielkości przez taką liczbę całkowitą, aby wynik każdego z tych dwu działań był jak najbliżej 3,3 MHz (to była jego ulubiona „nośna”). Kolejnym działaniem jest znalezienie częstotliwości modulujących. I voila, ludzie wierzą, że pałeczkę gruźlicy niszczy częstotliwość 6,9 kHz, zaś wirusa 16 kHz. Nie wiedzą jednak, że tak jest jedynie w urządzeniu Hoylanda, gdzie moduluje się tymi częstotliwościami inną częstotliwość - nośną 3,3 MHz.

I poszło między ludzi, że tężca niszczy częstotliwość 1,2 kHz, pałeczkę gruźlicy niszczy 6,9 kHz, zaś wirusa gruźlicy 16 kHz i tak dalej: dwa rodzaje raka, kiła, rzeżączka, gronkowiec pałeczka i wirus, tyfus. Te częstotliwości próbowano stosować nastawiając na nie generatory funkcyjne, z przekonaniem, że stosują zabieg Rife'a. Niestety, to tak nie działa. Nie mniej, część dostępnych dziś częstotliwości akustycznych może być "oszustnym" pokłosiem *Zasłony Hoylanda*.

Trochę złego narobił też człowiek o nazwisku Crane, który współpracował z Rife'm, ale nie bardzo rozumiał o co chodzi, i dał się nabrać Hoylandowi. Zaczął w pewnym momencie prowadzić własny biznes sprzedawania „generatorów” Rife'a, niestety nic dobrego z tego nie wyszło. Fakt, że współpracował z Rife'm dodawał mu wiarygodności, ale on, wyznawca Hoylanda, był przekonany, że np. pałeczkę gruźlicy niszczy częstotliwość 6,9 kHz itd. Kupował generatory funkcyjne, czasem - jak można przeczytać - zaklejał tablice i sprzedawał je jako generatory Rife'a, podając często trefne, choć w dobrej wierze, częstotliwości. Prawdopodobnie długo szczerze wierzył w to, co robi.

Zasłona Hoylanda i działalność Crane'a przyniosły sporo szkody sprawie skutecznych aplikacji generatora Rife'a. Ludzie poszli w niskie, daleko za niskie częstotliwości. Zapewne, jak wspominałem, niektóre z tych ewidentnie nieskutecznych częstotliwości wciąż figurują na jakichś listach. Dziś dobra Maszyna Rife'a umożliwia jednak zaawansowane przetworzenie częstotliwości skutkujące zwiększeniem efektywności jej oddziaływania, choć wiedza ta nie jest szerzej znana.

Zasłona Hoylanda została zdjęta (ale tylko dla poszukujących) bardzo niedawno, parę lat temu. Dużo dzieje się od dosłownie trzech lat na polu Maszyn Rife'a. Dziś wśród specjalistów sprawa zasłony Hoylanda jest już dobrze znana, ale nie przebiła się jeszcze ani do świadomości nabywców, ani wielu drobnych producentów. Stąd "generatory Rife'a" o częstotliwości

## Czas na Generator Rife'a

maksymalnej rzędu kilkudziesięciu kHz.

W celu uporządkowania zagadnienia i uniknięcia nieporozumień proponuję stosowanie nazw Generator Rife'a i Maszyna Rife'a ograniczyć do urządzeń o cechach opisanych w niniejszym artykule możliwościach. Może to pozwolić na uniknięcie nietrafionych zakupów i da pewną odporność na wszechobecną w tym temacie dezinformację.